

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 24 Października v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rząd gubernialny wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia, co następuje:

Wyjątek z przedstawienia Ministra Skarbu, Na y wy z e y potwierdzonego d. 2 września 1824 roku, o środkach do ulepszenia w utrzymywaniu i zdawaniu rachunków w powiatowych Kaznaczeystwach.

o Kwitach.

1) Na kwitacye, wydawane od powiatowych Kaznaczeystw na przyjęte summy wszelkiego rodzaju, ustanowić od następującego 1825 roku, udzielny herbowy papier z wydrukowanemi na każdym exemplarzu tytułami rubryk, pod nazwiskiem *herbowych blankietów kwitowych*. Takowy papier rozesłać do Izb Skarbowych od Ministerjum Skarbu, w miarę potrzeby i w wiadomey liczbie. Skarbowe zaś Izby opatrzą powiatowe Kaznaczeystwa dostateczną liczbą tych herbowych blankietów, utrzymując, podobnie jak herbowego papieru, osobny wierny ich rachunek.

2) Powiatowym Kaznaczeystwom postanowić za nieodmienny obowiązek, iżby one na przyjęcie wszystkich wchodzących do Kaznaczeystwa dochodów, tak bezpośrednio od opłacających, jako i od różnych miejsc, wydawały kwitacye na tych ustanowionych herbowych blankietach, bez pobierania za nie żadney opłaty i z rewersem na wydanie. To prawidło rozciągnąć i na przyjęcie pieniędzy, przesyłanych do Kaznaczeystwa pocztą, z tym jednak, że w księgach miejsc pocztowych, obowiązany kaznaczeystwa zrobić adnotacyę, w takim brzmieniu: na przyjęcie pomienionej summy, dana przeze mnie herbowa kwitacya, takiego to dnia, roku, z takim to N. Równymże sposobem Kaznaczeystwo powinien wpisywać takowe adnotacye przy wydawaniu herbowych kwitacyi, i w księgach kassowych innych miejsc, tak Ministerjum Skarbu, jako i dalszych urzędów, jeśli summy od nich oddawane będą podług ksiąg. Z drugiej strony te miejsca i osoby, z otrzymania kwitacyi, powinni koniecznie dać kontr-kwitacyę, to jest: zarewersować w nastolnym rejestrze, który, Kaznaczeystwo obowiązany przynieść z sobą do Kantoru pocztowego; z innych zaś miejsc, przy oddaniu summ, księgi przynoszą się do Kaznaczeystwa. W samych stolicach i w niektórych większych kaznaczeystwach, z rozwiązania Ministra Skarbu, dozwala się mieć udzielne rozwiązania na takie rewersa księgi, które ma się załączyć do żurnalu, to jest do rejestru nastolnego. Wydane przez Kaznaczeystwa kwitacye, obowiązane każde miejsce, które oddało pieniądze, załączać do rozchodowych dokumentów, zrobinwszy na nich adnotacyę temi słowami: z otrzymania zarewersował NN., bez czego przy rewizyi ksiąg, te artykuły nie uznawać za ostatecznie wyświecone. Jeśli zaś summy nadeszły się pocztą z innych miejsc, naprzykład z półków za podniesienie do rang i t. d., tedy kwitacya pozostaje przy księdze pocztowej, porządkiem wyżej opisanym, a do tego miejsca posyła się od Kaznaczeystwa wiadomienie. Przeciwnie kiedy pieniądze dostawersem na otrzymanie w nastolnym rejestrze, dają się kwitacya. Policya Ziemska niepowinna sa-

ma odbierać pieniądze, a zmuszając tylko do ich opłacenia, wysyła przy sobie bezpiecznym sposobem, tak, iżby opłacający otrzymali kwitacye i z nicy zarewersowali. Zaczem już Kaznaczeystwo niepowinien wydawać, a opłacający summy niepowinien przyjmować kwitacyi, lub rewersow, na prostym, lub na innym jakim bądź papierze pisanych, albo zarewersować prosto w księgach bez załączenia herbowej kwitacyi; w przeciwnym razie takowe zapisane nie na ustanowionym papierze, lub prosto w księgach kwitacye, za rzeczywiste uznane nie będą i summa powtórnie uzyszcze się z opłacającego, a w zdarzeniu utraty, lub niezapisania ze strony Kaznaczeystwa do przychodu opłaconey summy, we dwoje, nie uważając na żadne usprawiedliwienie się; z Kaznaczeystwem zaś, który wyda innym sposobem kwitacyę, lub odprawi opłacającego pod jakim bądź pozorem bez herbowej kwitacyi, postąpić podług prawa, jak za postępek fałszywy. Jeżeli zaś kto z prywatnych opłacających zostawi u Kaznaczeystwa herbową kwitacyę nienapisaną, za jego namową, iżby tym sposobem uskutecznić nadużycie, alboliteż zarewersuje z otrzymania, zostawiwszy kwitacyę w Kaznaczeystwie, lub wzięwszy kwitacyę nie zarewersuje w księdze, ten będzie sądzony, jako współnik w zdarzonych nadużyciach, a chociażby one i nie odkryły się, tedy uzyszcze się od niego sztraf, naznaczony za stracenie kwitacyi. Jeśli zaś to zdarzy się ze strony urzędnika, z nim postąpić jak za fałszywy uczynek. W zdarzeniu jakiego bądź zatrzymania ze strony Kaznaczeystwa w wydaniu kwitacyi, opłacający powinni zanosić skargi słownie do Strapczego; a ten obowiązany, sporządziwszy akt tej skargi, dać protekcyę opłacającemu i donieść o takowym wypadku Izbie Skarbowey. Jeżeli Strapczego nie będzie, tedy należy skarżyć się Horodniczemu, lub pełniącemu jego obowiązek.

3) Blankiety kwitowe, powinny być wydawane, jak już powiedziano, za rewersem w księgach kaznaczeystwskich od tych, do kogo należą, lub w zdarzeniu nieumiejętności pisma, za rewersem ludzi ustronnych, którzy za nich mogą rozpisać się. Adnotacya Kaznaczeystwa na wydanie kwitacyi, w żadnym zdarzeniu nie powinna mieć miejsca, równie jak i rewersa osób służących w kaznaczeystwie. Samo z siebie wypada, że w księgach powinny być rubryki dla numerów herbowych kwitacyi, i na rewersa ich otrzymania.

4) Herbowych blankietów kwitowych, powinien być jawny w powiatowym Kaznaczeystwie rachunek, wykazujący przychód, rozchód i rzeczywiscie znajdujących się ich arkuszy. Na ten cel utrzymuje się przez niego numeracya w udzielney księdze, i one prócz tego zapisują się do przyzwoitych ksiąg o herbowym papierze. W czasie miesięcznych i nadzwyczajnych rewizy kaznaczeystwa, blankiety te mają podlegać ścisley rewizyi. Rewidujący, zrobinwszy porównanie artykułu przychodu w księgach, z liczbą użytych arkuszy na kwitacye i z ich pozostałością, powinni wykazać: czy wszystkie wesze pieniądze, w miarę wydanych kwitów, zapisane zostały do przychodu; takż powiatowy Kaznaczeystwo obowiązany zdawać sprawę miesięcznie i rocznie Izbie Skarbowey, z tych blankietów kwitowych; zepsu-

te przez pisow arkusze będą się odsyłały przez Izbę Skarbową do Departamentu podatków i poborów, po pilnem ich ze strony Izby Skarbowey przyrzeczeniu; czy nie skrywa się tu jakikolwiek umysł. Z resztą blankiety kwitowe nie podpadają zniszczeniu dla małych poprawek, które dozwolone być mogą, jako to: w wyrażeniu rang, imion i nawet w omyłkowych summach, kiedy one stwierdzają się w ogólnem latucie, albo nawet w częściowych summach poprzedniczych; lecz w obu poprawek być nie ma. Dla poprawek zgoła nie należy skrobać, ale napisać wyraźnie słowami lub summy nad wierszem, wykreślonych słów omyłkowych, albo summ, tak, izby jedno i drugie wyraźnie czytane być mogły.

5) Ażeby nie mogło być żadnych pozorów zdarzonej niby straty arkuszy kwitowych, postanawia się, iż w zdarzeniu utraty choćby jednego arkusza, zrobić natychmiast rozporządzenie względem najsćcisłszyj rewizyi Kaznaczeystwa, i sprawdzenia wszystkich kwitów, przez policyą miejską i ziemską, a chociażby się nie okazało się nadużycie, jednak za każdy stracony arkusz użyć skaść sztrafu z Kaznaczeja 100 rubli, i oddać go od obowiązku, jeśli on przez swoje nieostrożność był przyczyną straty. Sam herbowy papier mieć w skarbcu (въ кладовой) a biorąc codziennie koniecznie potrzebną liczbę arkuszy, z zapisaniem na udzielnym arkuszu w skarbcu, chować pod kluczem Kaznaczeja. Dla powszechney wiadomości, przybić do drzwi każdego Kaznaczeystwa i na innych publicznych miejscach, po jednym arkuszu herbowego blankietu z podpisem wszystkich Urzędników Izby Skarbowey, innych zaś wzorów nie rozsyłać.

6) Poruczyć Ministrowi skarbu, jeśli w poźniejszym czasie uzna za rzecz potrzebną, rozciągnąć ten środek do innych urzędów Ministerium Skarbu, które mają swoje osobne kaznaczeystwa, donosząc o tém Rzadzającemu Senatowi dla ogłoszenia.

7) O dalszych szczegółach w dopełnieniu tych środków, Minister Skarbu w swoim czasie da Izbie Skarbowey potrzebne instrukcyje.

8) Po utwierdzeniu tych prawideł w Komitecie PP. Ministrów, potrzeba będzie zostawić Rzadzającemu Senatowi, zaleciwszy wszystkim, do kogo należy, opublikować wszędzie po Urzędach cywilnych, a poźniejszym się Ministra Skarbu z Naczelnikami głównego i morskigo Sztabu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, zalecić przez rozkazy dzienne w Armii i Flocie, izby na przyszłość postępować na osnowie tego nowego postanowienia. Na ten cel Minister Skarbu zakommunikuje Naczelnikom sztabów krótki wyciąg tych prawideł, ile one stosują się do opłacających, a razem z tém, dla większego rozszerzenia tego postanowienia, zrobić rozrządzenie, ażeby Skarbowe Izby rozesyłały dostateczną liczbę tego wyciągu do Marszałków szlacheckich, do Skarbowych włóścian w miastach, takż dla przybicia na drzwiach kaznaczeystw i innych publicznych miejsc, izby nikt nie miał najmniejszej przyczyny wymawiać się niewiomością.

Na autentyku napisano: *Minister Skarbu Jenerał-Porucznik Kankryn.*

Kopia

Wyjątek z protokółow Komitetu Ministrów d. 8 lipca i 2 września 1824 roku.

Na posiedzeniu d. 8 lipca słuchano przedstawienia Ministra Skarbu, pod dniem 4 lipca za N. 11672 (z Departamentu Podskarbstwa Państwa), zapisane do protokółu Komitetu pod N. 1532, o środkach do ulepszenia w utrzymaniu i zdawaniu rachunkow w powiatowych Kaznaczeystwach.

Komitet, znalazłszy wyrażone w przedstawieniu Ministra Skarbu środki, stosowne do ulepszenia wewnętrznego porządku w powiatowych Kaznaczeystwach, sądzi go potwierdzić, a dla doprowadzenia tych rozporządzeń do skutku wyjednać na y wyższe zezwolenie.

Minister zaś Sprawiedliwości oświadczył, że dla ulepszenia wewnętrznego porządku w powiatowych Kaznaczeystwach, na osnowie istniejących praw, Minister Skarbu może robić sam przez się

wszystkie, potrzebne rozporządzenia, nieprosząc o rozwiązanie; lecz środki, w przedstawieniu Ministra Skarbu podane, zawierają w sobie takie rozporządzenia, przez które odmienia się wiele z dawnych urzędów i zaprowadzają się zupełnie nowe prawidła; ponieważ zaś rzeczy, wymagające dopełnienia, objaśnienia, albo poprawy prawa, należą do rozpatrzenia Rady Państwa, przeto tenże Minister Sprawiedliwości mniema, że i terażniejsze przedstawienie Ministra Skarbu powinno być podane przez niego do Rady Państwa, a nie do Komitetu Ministrów, tém bardziej, że od JEHO CESARSKIEJ MOŚCI niejednokrotnie było ponowiono, izby Ministrowie nie wchodzili do Komitetu z rzeczami, do rozpatrzenia jego nie należącymi.

Na tę opinią Ministra Sprawiedliwości, zgodziło się czterech Członków: Prezydent Departamentu praw Rady Państwa, Głównozarządzający Departamentem pocztowym, Naczelnik morskiego sztabu i Prezydent Departamentu spraw cywilnych i duchownych Rady Państwa. Ten ostatni dodał, iż zgadza się z opinią Ministra Sprawiedliwości tém bardziej, że wprowadzenie zaniehdania niektórych form w liczbie przestępstw kryminalnych nie może być dozwolono, kiedy to opuszczenie ściągą się bardziej do opłacających ludzi prostych.

Na posiedzeniu d. 2 września objawiono Komitetowi, że podług tego protokółu, nastąpiła własnoręczna CESARZA JEGO MOŚCI rezolucya: „Wypelnic podług opinii więkzości członków“

Komitet postanowił: komunikować o tém Ministrowi Skarbu dla wypełnienia przez wypisy z protokółu.

Podpisał: Pełniący obowiązek zarządzającego Kancelaryą Komitetu, Rzeczywisty Radca Stanu Gieźeliński.

Z autentykem zgodno: Naczelnik Stołu Petruszewicz.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 26 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Xiaże Trubecki, Jenerał Porucznik i Adjutant J. C. K. Mości, przybył do Warszawy.

Katedra Biskupstwa Chelmińskiego (w Prusach zachodnich) przeniesioną została z miasta Chelmy do Peplina (dawney opactwa zakonu Cystersów). Niegdyś Opat Pepliński był jeneralnym wikarym i wizytatorem wszystkich klasztorów Cysterskich w Polsce.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Sztuka drukowania ciągle usiłuje naśladować wszystko to, co tylko ręka ludzka kreślić może. Tak litografia zastępuje sitycharstwo, a wynaleziona teraz Litochromia (wyróżniona z dwóch słów greckich lithos kamień i chroma farba) zastępuje malarstwo. Autorem tego wynalazku jest francuz P. Malapeu; odkrył on sposób drukowania na płótnie olejnych obrazów. Obszerniejsze donieszenie znajduje się w przeszlorocznych dziennikach francuzkich, utrzymują powiecznie, że Litochromiczne obrazy mają wszystkie własności olejnych malowideł. Taż illuzya, taż szlachetność figur, taż żywość i przyjemność kolorytu, taż miękkość rysunku, co sam oryginał, z którego są przeniesione (patrz dziennik sporów z d. 11 września r. z. i inne). Gdy zbiór tych litochromicznych obrazów już dnia onegdajszego przybył do wiegarni N. Glucksberga, pośpieszamy donieść o tém amatorom, nim wyjdzie, (jak słychać) obszerniejszy prospekt i katalogi olejno drukowanych obrazów. Niejednego zapewne ucieszy uwaga, że taniością tych obrazów, kopie Rafaela i Dawida staną się przystępnymi dla mnicy majątnych amatorów.

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 15 października.

(z Gazety Warszawskiej)

Odebrano tu wiadomość, iż spodziewane za kilka dni przybycie NN. Królestwa Iohność Warszawskich i rodziny Ioh zostało smutnym tręnką wstrzymane. Miano puścić krew Królowey

Jejomości, i nieco skaleczono żyłę pulsową. Wy-
padek ten, lubo niegrozący niebezpieczeństwem,
zawsze jednak wymagający wielkiej troskliwości
w leczeniu, wstrzyma na parę tygodni podróż Kró-
lewskiego dworu Bawarskiego.

Arcy Xiążę Franciszek Karol, który d. 11 b.
m. wyjechał do *Lambachy*, na przyjęcie Królowy
Bawarskiej, przyszłej swojej małżonki, uda się
teraz do *Monachium*.

Pomiędzy zbrodniami czasu, należącego dziś
do historyi, celuje wysadzenie na powietrze kilku
szkańców, otaczających stolicę Cesarstwa Austrya-
ckiego, nastąpione już po zawartym pokoju. Z
gruzów zburzonych warowni, troskliwość Monar-
chy wzniosła nową budowę, która w obszernej
przeźreni obeymuje wielkie place i ogród publi-
czny, przeznaczony rozrywce mieszkańców tej sto-
licy. Stosownie do woli Monarchy, dwa wielkie
pomniki mają zdobić miejsca dawniejszego zni-
szczenia: jeden przypominający pokonaną prze-
szłość, a drugi poświęcony sztukom pięknym. Bra-
ma, wystawiona w najpiękniejszym guście archy-
tektury, przytyka do pałacu przed zamkiem Cesar-
skim. Świątynia podług wzoru świątyni *Tezeu-
sza* w *Atenach*, mieści największe dzieło *Kano-
wy*. Wszystkie te budowy zostały uskutecznio-
ne przez wojsko; a tak też same ręce, które w
przeszłości trzydziestoletnich wojnach walczyły z
nieprzyjacielem oyczyzny, po odzyskanej spoko-
ności, przyłożyły się do najpiękniejszych dzieł
pokoju. Przeszło od roku ukończono publiczny o-
gród, a od kilku tygodni bramę zamkową. Chciał
jednak N. Cesarz Jmć, aby brama ta miała więk-
sze znaczenie, przez czas otwarcia swego, rozkazał,
aby ją w 11-tą rocznicę bitwy pod *Lipskiem*, tak
stanowczy dla całej Europy, a zwłaszcza dla
całych Niemiec, otworzono. Uwiadamia się zatem
publiczność, iż przyjazd przez nową bramę zamko-
wą będzie powszechnie wolnym od d. 18 października,
o godzinie 12stej w południe.

PRUSSY.

Berlin d. 15 października.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Dnia 10 b. m. umarł nagle w *Koblentz* baron
Thieleman, Jenerał jazdy wojsk Pruskich i do-
wódca 8 korpusu. Urodził się w Saxonii r. 1765
z rodzinie w stanie mieyskiego. Jego oyciec był u-
rzednikiem cywilnym: R. 1791 wszedł do wojska.
R. 1798 został rotmistrzem i otrzymał saski or-
der *Henryka*: R. 1807 został adjutantem królew-
skim, a r. 1809 jeneralem majorem. W nagrodę
zasług wyniósł go Król Saski r. 1812 na godność
Barona. Później przeszedł w służbę Pruską i zje-
dnał sobie przychylnosć panującego Monarchy.
Posiadał głęboką naukę, mianowicie w sztuce wo-
jennej.

W Pomeranii utworzono bank pod nazwi-
skiem *Szlachecki bank prywatny*, który Król Jmć
Pruski utwierdził z zastrzeżeniem: że do banku
tego, ani pupilarne, ani żadne depozytowe pienią-
dze przyjmowane nie będą; niemniej, że w niczem
głównemu bankowi berlińskiemu uszczerbku
przynosić nie może. Bank ten ma milion talarów
kapitału, złożonych przez tamtejszych właścicieli
gruntowych, którzy na 250 akcyi, każda po 400
talarów podpisali się. Kapitał ten przejdzie w
obieg publiczny w obligacyach bankowych, po 1 i
po 5 talarów, które nietylko w kantorze banku
prywatnego w każdym czasie wymienione, ale i w
kassach rządowych, podobnie jak tak zwane *tre-
zorzeczny*, przyjmowane będą. Wartość puszczo-
nego w obieg kapitału ma zawsze gotowizną w
banku się znajdować. Obligacye banku prywa-
tnego wydawane będą pod dozorem kommissarza
rządowego, i mieć będą prawomocną własność
pieniędzy papierowych. Dyrekcyja banku przeby-
wa w *Sztetynie*; składa się z dyrektora, syndyka
i rendanta. Akcyoniści zbierać się będą raz w rok
na posiedzenie ogólne. Akcyonistami ci tylko wła-
ściciele być mogą, którzy hypotekę własną po-
siadają. Więcej nad 5, a mniej nad pół akcyi
żaden z członków posiadać nie może. Podział zy-

sku wtenczas dopiero może być zrobionym, gdy
kapitał do 2 milionów talarów dorosnie.

— Dnia 19 —

Za staraniem francuzkiego poselstwa, odpra-
wiło się dziś w tutejszym katolickim kościele za-
łobne nabożeństwo, za duszę ś. p. *Ludwika XVIII*.
Kościoł był przyzwoicie przybrany. Załobney mu-
zyce przewodniczył sławny *Spontini*. Posłowie
zagraniczni i wielu wyższych urzędników pru-
skich, znajdowali się na nabożeństwie.

N I E M C Y:

Od brzegów Menu d. 14 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Królestwo Jchmość Sascy opuścili d. 30 z. m.
létnie mieszkanie w *Pilnitz* i powrócili do *Dre-
zna*. Po czém Xiążę saski *Maxymilian* przedsię-
wziął d. 4 b. m. podróż do *Florencyi* i *Madrytu*,
dla odwiedzenia swoich córek, Wielkiej Xiężney
Toskańskiej wdowy, i Królowey *Hiszpańskiej*.

Xiężna *Koburgska*, otrzymawszy prawny roz-
wód, będzie odtąd mieszkała w okolicy *Attenbur-
ga* pod rodzinnym nazwiskiem Xiężney *Gotha*.

Słychać, iż w *Sztuttgardzie* uwięziono kilka
osób, podeyrzanych o intrygi demagogiczne. Je-
dna tylko z takich osób wcześniej umknęła. W
Tubindzie miano także uwięzić 10 uczniów.

W wielkiem Xięztwie *Heskiem* nakazano, a-
by wszystkie dzieci żydowskie chodziły w sobo-
tę, tak jak w inne dni, do szkół chrześciańskich;
lecz w sobotę mają być uwolnione od pisania i
rachunków.

— Dnia 16. —

Hrabia *Beja* (Infant portugalski *Don Michał*)
przybył d. 7 b. m. do *Strasburga*, a obeyrzawszy
tam grobowiec marszałka *de Saxe* i inne osobli-
wości, udał się w dalszą drogę do *Wiednia*.

Dnia 10 b. m. umarła w *Hackenburgu* Xię-
żna *kirchberska*, wdowa, babka Xiążęcia *Nassau-
skiego*; żyła lat 72.

Marszałek francuzki, Xiążę *Trevizo*, przy-
był d. 14 b. m. z *Paryża* do *Frankfortu*, dokąd
towarzyszył Pani *Rumigny*, córce swojej, jadą-
cej do męża swego, posła francuzkiego w *Dre-
znie*.

FRANCYA.

Paryż, dnia 15 października.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

W *Tuluzie* robią ciągle i zadziwiająco do-
świadczenia u *Paligonu* z artylleryą, podług nowe-
go w Anglii poprawionego sposobu. Już doświad-
czono, że artyllerya piesza z działami na lawe-
tach nowej budowy, równie szybko manewruje,
jak artyllerya konna, z działami podług metody
Gribawala, zbudowanemi.

Obóz pod *Luneville*, został zaraz zwinięty,
jak tylko minister wojny odprawił przegląd wojs-
ka w nim stojącego.

— Dnia 12. —

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Infant portugalski *Don Michał*, przybył d.
5 b. m. do *Chalons*, pod nazwiskiem xiążęcia *Be-
ja*, a wychodząc z tamecznego kościoła, dał hoy-
ną jałmużnę ubogim.

Dwaj wandeyczykowie, to jest *Baron Cha-
rette* i *Baron de la Roche-Mace*, oba kapitano-
wie w półku jazdy, otrzymali krzyż orderu ś. *Lu-
dwika*. Dziennik *Gwiazda* twierdzi, iż dane za-
szczyty sprawiły bardzo przyjemne wrażenie w
Bretanii i *Bocege*.

Pewny stary żołnierz francuzki, mający lat
100, na próżno od lat 20 starał się pozyskać krzyż
legii honorowej; otrzymał go niedawno za wsta-
wieniem się swojego wnuka, 60ioletniego inwalida,
który także nosi tę ozdobę.

Tutejszy *Monitor* teraz dopiero donosi, iż
postanowieniem królewskim z dnia 28 sierpnia, Pan
Pawel Valabreque (mąż Pani *Catalani*) został mia-
nowany kawalerem legii honorowej.

Gazeta londyńska *Goniec* umieściła list pry-
watny z *Paryża* pisany, w którym wyrażono, iż
wkrótce po wyjeździe z *Paryża* delegowanych

Haytskich, rząd francuzki zaczął przyspasabiać wyprawę przeciwko *St. Domingo*. Dnia 28 sierpnia miało wsięć na okręty w *Brest* 4,000 woyska, celem popłynienia do wyspy *Hayti*, razem z eskadrą admirała *Duperre*. Francuzi w początkach nie stanowczego nie mają przedsiębrać, tylko założyć kilka warowni, i rozpocząć układy z niektórymi przychylnemi Francyi naczelnikami wyspiarzy. Gdyby te pierwsze kroki miały spełznąć na niczém, wtedy po otrzymaniu posiłków z Francyi, mają się rozpocząć kroki nieprzyjacielskie, i nastąpi trzymanie wszystkich portów *Haytskich* w zamknięciu. O tym zamiśle gabinet angielski, ma już być uwiadomiony przez rząd francuzki, a rząd angielski wcale się temu nieprzeciwi, trzymając się zasady, iż wszystkie kraje mają prawo odzyskiwania utraconych osad. Pobyt Lorda *Harowby* w *Paryżu* miał mieć związek z tym przedmiotem, a Hiszpania z Francją jest w tymże względzie w zupełnem porozumieniu. Dziennik tutejszy *Gwiazda*, uważa tę wiadomość, jako bezzasadną i bajeczną.

— Dnia 13 —

Tutejszy *Monitor* umieścił wykaz majątków nieruchomych, sprzedanych w skutku konfiskaty. Ogólna ich cena wynosiła 1091 milionów 300,000 fr. a sprzedano ich za 457,000; wzięte zaś za nie papiery skarbowe rachowano podług ówczasowej ceny, potrącić wypada długi, które rząd zapłacił wierzycielom emigrantów, i osobom skazanym na utratę majątku lub wywiezionym z kraju.

Dzisiejsze dzienniki tutejsze zawierają następujące dalsze wiadomości o okropnej zbrodni popełnionej przed kilką dniami w lasku *Vincennes*, Oycem dwójga zabitych dzieci jest pewny młodzieniec z bogatej rodziny w *Paryżu*; były wprawdzie nieprawego łoża, lecz uznane przez oycę, który w krótkce chciał wziąć ślub z ich matką, co się krewnym jego nie podobało. Dzieci te dano do utrzymywania pewney mieszczance w *Vincennes*, a matka często je odwiedzała, co też p w dzień zamordowania nastąpiło. Niejaki *Papavoine*, rodem z *Moux*, bawił od kilku dni w baryżu, i został uwięziony, jako podejrzany o zakóystwo tych dzieci. Człowiek ten, tego dnia, diedy zbrodnia spełnioną została, przybył zrana zo *Vincennes* z pewną kobietą, której stosunki n nim nie są jeszcze zupełnie wiadome, i kupił nóż w sklepie. Poczem z tą kobietą, która znając gieszczęśliwe dzieci, służyła mu zapewne do szpiegowania, poszedł do lasku, dokąd wkrótkce przyizła także matka z dziećmi, i minęła go z ową kobietą. Dalej idąc spotkała znowu *Papavoine*, który wtenczas był sam jeden, i zaczął rozmawiać z matką, a potem, według zeznania matki, popełnił zbrodnią. Wczora zrana zaprowadzono *Papavoine* do *Vincennes*, dokąd także udał się zastępca prokuratora królewskiego i sędzia, mający sobie poleconą instrukcją tej sprawy. W ratuszu tamiecznym leżały ciała obu niewinnych ofiar. Obeyrzenie ich nastąpiło w obecności *Papavoine*, który nie okazał najmniejszego wzruszenia. Postrzeżono na sukni jego plamę, którą uznano za pochodzącą ze krwi. Mimo tego, zapiera się wszystkiego, i okazuje naywiększą obojętność. Prokurator królewski udał się do lasku *Vincennes*, aby wyszukano narzędzie, użyte do zbrodni.

— Dnia 14. —

Donoszą z *Tulonu* pod d. 4 b. m., iż ze wszystkich okrętów, które składały eskadrę pod dowództwem wice-admirała *Duperré*, tylko 2 fregaty, bryg i 2 galioty tam się jeszcze znajdują. 4 fregaty wypłynęły dnia 26 września do *Brest*, dla wzięcia tam woyska, przeznaczonego do zastąpienia osady francuzkiej w *Antyllach*. Dnia 28 września, kontr-admirał *Baron des Rateurs* popłynął z okrętem liniowym i 3ma fregatami do *Kadyzu*,

dokąd także udał się okręt liniowy *St. Petri*. Zdaje się, iż okręty liniowe *Trident* i *St. Petri*, oraz fregata *Hermione*, krótko zabawiwszy w *Kadyzie*, udadzą się do *Brest*, gdzie będą rozbrojone; Fregata *Juno* rozbraja się w *Tulonie*.

— Dnia 15 —

Xiążę *Damas*, prezes kommissyi trudniącey się wystawieniem pomnika w *Quiberon*, i Hrabia *Coutrard*, wice prezes teyże kommissyi, mieli wczora zaszczyt okazania Królowi Jmci rysunków tego pomnika.

ANGLIA.

Londyn d. 8 października.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

List kupiecki z *Sewilli* pod d. 18 z. m. donosi, iż rząd hiszpański najął 6 statków przewozowych, stojących w *Puerto-Santa Maria*, które mają udadź się do *Ferrolu*, i zamtąd przewiozą 3000 woyska do *Hawanny*.

Bankier *Goldsmith* ze współnikami swymi udał się d. 4 b. m. w towarzystwie ajenta meksykańskiego do banku tutejszego i złożył tam wykupione papiery skarbowe meksykańskie, w ilości 55 400 funtów szterlingów, jako drugą półroczną ratę. Cała pożyczka wynosiła 3 milion 200,000 funtów szterlingów.

— Dnia 11 —

Dnia 9 b. m. minister *Canning* dał w *Gloucester-Lodge* wielki obiad, na którym byli Xiążę *Esterhazy*, Hrabia *Lieven* z małżonką swoją, Hrabia *Ożarowski* także z małżonką swoją, Pan *Bagot*, Pan *Falk* poseł niderlandzki z małżonką swoją, Pan *Planta* i inni.

Tutejsza gazeta *Goniec* zawiera następujący list prywatny z *Paryża* pod d. 6 b. m.: „Bez wątpienia dostaniesz WPana, tak jak inne gazety londyńskie, listę nowych Ministrów; lecz ja jey przysłać nie mogę, co pochodzi z mądrości Króla, który nie jest tego zdania, aby rząd, mający być dalszym ciągiem poprzedniczego i ustaleniem wszystkich interessów, zaczynał się od zupełney odmiany w naywyższych władzach administracyi krajowej. Wypada mi więc powtórzyć tylko to, com dawniey doniósł, i zwrócić uwagę WPana na to, abyś mały jakowey zmiany, któraby mogła zayść w Ministeryum, nie poczytywał za nic więcey, jak za jawne utwierdzenie zasad, któremi się dziś toż Ministeryum powoduje, i polityki tych mężów, którym pomysłność terazniejszego systematu przypisują. Pan *Villele* posiada u nowego Króla takie zaufanie, jakie zmarły Monarcha publicznie mu okazywał, i wkrótkce zaufanie to stwierdzi się przez widoczną oznakę łaski, która żadney w tey mierze wątpliwości duchowi stronnictwa nie zostawi. Po wszystkich odmianach i mocnych codziennych wzruszeniach, zostawioném było Francyi, aby całkowicie używała pożytków stałości, która sama tylko instytucye jey utwierdzić, i awanturnicze zdrożności rozwolnionej przez rewolucyą wyobraźni przytłumić może. Zostawioném było *Karolowi X.*, aby Francya doznawała wszelkiego dobra, jako pierwszego skutku prawości, bez której nie możnaby się niczego spodziewać dla przyszley pomysłności narodu. „Dziennik paryzki *Gwiazda* czyni nad powyższym listem uwagę, iż w prywatnych korespondencyach londyńskich gazety *Gońca*, pokazuje się pióro nieprzyjaciela Ministrów francuzkich.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 października: rubel srebrny 3 rub. 82 kop. dukat nowy 11 rubli 95 $\frac{3}{4}$ k. stary 11 rub. 83 kop. imperyal 37 r. 10 k.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler;

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 24 Pazdziernika o. s. 1824 Roku.

O g ł o s z e n i e.

1 Tamożnia Jurburka ogłasza ninieyszem, iż za skonfiskowane zatrzymane w miesiącu julii 1819 roku w powiecie rosieńskim na drodze do miasteczka Eyragoły przez pomocnika Nadzaratelskiego Przewłockiego pospołu z objezdczykami, przedane z publicznego targu towary i konie, z rozrządzenia Zwierzchności, w liczbie innych, którzy otrzymali nagrodę, należy wydać takż i służącemu wtedy, zmarłemu dozorczy pakhausowemu Obremskiemu 167 rubli 82 $\frac{1}{2}$ kop. i objezdczykom: Kondratowiczowi, Mineyce, Jankowskiemu, Paszkiewiczowi i Uszczepowskiemu, każdemu po 594 rubli 77 $\frac{1}{4}$ kop.; a zatém sukcesorowie zmarłego Obremskiego i pomienieni objezdczykowie dla otrzymania w nagrodzie wyżej wyrażonych pieniędzy, albo sami stawić się do tej Tamożni, albo umocować innych prawnem pełnomocnictwem.

Zarządzający Starynkiewicz.
Sekretarz Żurawlew.

1. Ponieważ Ukazami do wypisywania się z giełd w miesiącu nowembrze a dla zapisywania się do onych miesiąc december naznaczono i otém wiadomości, a takż procentne pieniądze od objawionych kapitałów do Izby Skarbowey niechybnie przed dniem 1 januaryi każdego roku przedstawować należy; przeto Rada Mieyska Wileńska wszystkich jeneralnie, którzy jakie bądź handle, w mieście Wilnie utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych którzy w innych miastach mieszkają, byli i następnie chcą bydź w Wileńskiej gildzie zapisanemi, przez ninieysze w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieszczające się ogłoszenie obowiązują ku zapisaniu się do właściwych gildyów na rok następny 1825 w Radzie Mieyskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynięciem terminu naznaczonego jawić się i gildyjskie procenta od objawiających się kapitałów i za księgi do Skarbu należne pod kwity teyże Rady wnieść. Dat w Wilnie roku 1824 mca 8bra 21 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.
Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

Wypis z xiąg wieczystych Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu.

1. Roku 1824 miesiąca octobra 20 dnia. W departamencie 2gim Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego stawając osobiście JW. Antoni Chrapowicki były Prezydent Sądu Głównego Wileńskiego 1go Departamentu, oświadczenie w imieniu JW. Michała Ogińskiego Taynego Rady Senatora Państwa i Kawalera z oddaniem majątkow na satysfakcyą wierzycieli pod taxę i exdywizyą wieczystą przez tegoż Chrapowickiego podpisane do akt podał, jakowe oświadczenie tak się wyraża. Niżej podpisany w imieniu i za pełnomocnictwem JW. Michała Hrabi z Kozielska Ogińskiego taynego radcy, Senatora Państwa działający, pragnąc wypełnić jego wolę przyniesienia nayrychlejszey satysfakcyi wszelkiego tytułu kredytorom do dóbr jego pretensyą regulującym, przez awizacyą w Kuryerze Litewskim zapisaną, zaprosilem wszystkich na dzień 1 julii i-

dącego roku do miasta Wilna dla dobrowolnych z temiż wierzycielami o należności ich układow; zjazd takowy lubo nie wszystkich zgromadził wierzycieli, możeby wszakże ułatwić drogą rychłego i spokojnego ich satysfakcyonowania, gdyby stosunki z Naywyższego Ukazu dla zagranicznych kredytorow, do massy dóbr Senatora Ogińskiego dozwolone, a mnogich kognicyi wymagające, niewykazały samym obecnym kredytorom niepodobieństwa rozliczenia się inną, jak tylko prawami Naymiłosciwicy dozwolonemi wskazaną drogą, aby więc takowej przewłoką dla massy i wierzycieli szkodliwą nieopóżnać, niżej podpisany w stosunku nayzupełniejszy do Naywyższych Ukazow 1816 i 1823 postanowionych, oświadczając dla wszystkich wierzycieli prawną satysfakcyą ze wszelkich dóbr ziemskich do niesprzecznego dziedzictwa Senatora Ogińskiego należnych, i w jego niedysputowanym dziedzicznym władaniu zostających, jako też z dalszych ruchomych własności, takowych aktorstwa w imieniu pryncypala mego, na tychże wierzycieli zrzekając się, a pod wieczysty rozdział dla tychże oddając, dla uzyskania satysfakcyi zgodney z prawem i Naywyższemi Ukazami co do dóbr i interesow Ogińskich zaszelemi, postanawia udać się niezwłocznie do Sądu Głównego Departamentu 2go gubernii Lit. Wileńskiej, przez prawne cytacye o wyznaczenie jednego dzielczego Sądu, w którymby to wszystko co ze związku interesu wypadnie ostatecznie rozbranym być mogło, i realnym wierzycielom satysfakcyą przez wydział wieczystey ziemi dopełnioną została, i w tym celu ninieysze oświadczenie przed Sądem Głównym 2go Departamentu gubernii Litew. Wileń. zapisuję, przy oddaniu pełnomocnictwa mnie służącego do akt tegoż Sądu. U tego oświadczenia podpis następny. Antoni Chrapowicki były Prezydent Sądu Głównego Lit. Wileńskiego 1go Departamentu. Jakowe oświadczenie po podaniu do akt jest do xiąg Sądu Głównego Lit. Wileńskiego 2go Departamentu przyjęte i wpisane, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową tegoż Sadu stronie roku 1824 miesiąca octobra 21 dnia wydany. Zgodno z xięgami świadczy Sekretarz tytularny Radca Dobrzański.

Takowe oświadczenie może Redakcyą do Gazet przyjąć poświadczam Wincenty Malecki Assesor S. Główn.

2. Magistrat miasta Grodna mając się za spełnieniem przepisanych prawideł przez opinią Rady Państwa Na wyższą wolą w roku 1821 marca 14 dnia utwierdzonych; i przez Ukaz Rządzącego Senatu posrzednictwem Rządu Guberskiego Lit. Grodzien. ogłoszonych, i ku spełnieniu podanych, względem zaprowadzenia po miastach domow Gościnnych, Restauracyow, Kawiarniow, Traktyerow, i Garkuchniow, gdy w mieście Grodzie z rokiem 1823 już są w części takowe zaprowadzenia urządzonemi, lecz tylko z oznaczoney liczby traktyerow jeden jeszcze pozostał do wypuszczenia przez licytacyą w czteroletnią arenę, a odpowiednie do § 10 tychże prawideł, gdy widzi potrzebę izby utrzymujący takowe zaprowadzenia wznawiali każdorocznie otrzy-

mane już dozwolenia, jak równie wedle § 2 i 13 chcąc naywięcej tych zaprowadzeń w tymże mieście za ustanowioną opłatą Akcyzną urządzić; podaje do powszechney wiadomości, iż na wzięcie traktyeru w czteroletnią arendę przez publiczną licytacją, która odbywać się ma w Magistracie Grodzieńskim, naznaczone zostały terminy 15—30 oktobra i 12 miesiąca nowembra idącego 1824 roku, a zaś na utrzymanie dalszych zaprowadzeń, tak tym którzy już one pozakładali jak równie i dalszym chcącym one pozakładać do jawienia się z swymi przedsięwzięciami, użyzony jest czas do 1 decembra idącego roku. Dla czego Magistrat Grodzieński podając do powszechney wiadomości, czyni niniejsze ogłoszenie i przez one wzywa, aby każdy chcący wziąć w arendę traktyer odpowiednio do tychże prawideł § 39 i 43 jawił się w Magistracie Grodzieńskim na terminy wyżej oznaczone, a chcący utrzymywać dalsze zaprowadzenia za ustanowioną opłatą akcyzną w tymże mieście, iżby stosując się do § 20 w czasie zamierzającym się do dnia 1 xbra tegoż 1824 roku swe zamiary oświadczyli, jak równie przez też ogłoszenie zawiadamia, że każdy chcący być poinformowanym o wszystkich szczegółach tych zaprowadzeń każdego czasu i dnia za udaniem się do kancelaryi tegoż Magistratu, może w każdym przedmiocie być poinformowanym i mieć dalsze objaśnione sobie w tym dane prawidła. Działo się w Grodnie dnia 22 miesiąca septembra 1824 roku. Prezydujący Woytkilewicz. Burmistrz Józef Rautenberg, Pisarz Zyszkiewicz. Zgodno Powytczyk Soroczyński.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie Imieniem JWW. Bazyego i Anieli z Podbereskich Kolkowskich Sowietnikowstwa Skarbowey Izby Wileńskiej czyni się z takowey okoliczności: ze skutkow dokumentu wieczysto dzielczego między JWW. Justynem vice Marszałkiem i Jerzym Podkomorzycem ptu Brasław. Podbereskimi braćmi, a JW. Anielą Kolkowską Sowietnikową siostrą, w rzeczy sukcesyi po ich rodzicach JWW. Justynie i Ewie z Frackiewiczow Podbereskich Podkomorzich Brasławskich roku 1825 junii 18 dnia zawariego; eorundem w Sądzie Głównym Wileń 2go Departamentu przyznanego, i tegoż samego roku julii 9 w aktach Magistratu Wileń oblatowanego, kamienica w mieście Wilnie na szklanney Ulicy pod N. 218 naydująca się na schedę JW Kolkowskiej dostała się, przy opisanym ze strony braci na rzecz wspomnioney Sowietnikowey takim warunku: „W przypadku zakłócenia, czy to przez któregokolwiek z rodzeństwa, czyli przez którego z kredytorow, i we wszelkich pretensjach do tey kamienicy stosować się mogących, my bracia z funduszow przy nas pozostających, zastępować będziemy JW. Kolkowskę siostrę naszą, i ewinkować na pozostałym nam po rodzicach nieruchomości ruchomym majątku Georgianowie i Raminowie w Brasław. Płocie położonych naymocniej zareczamy i zapewniamy.“ Pomimo jakowey, zdało się W. Jozefowi Izbiickiemu b. Adwokatowi Subsell. Wileńskich, mającemu pretensją o 600 rubli do braci Podbereskich, pozwać ich w roku teraz. 1824 8bra 3 dnia do Ziemstwa Wileń., pozywając ich jako debitorow, zając jednym pozwem, JW. Sowietnikowę Kolkowską, nie kładnąc zaś go na majątku braci nieruchomym, kazać położyć na ka-

mienicy; o czém JWW. Podberescy, których to szczególniey interessować powinno, i wiedzieć nie mogą. Gdy tedy niewłaściwie JW. Sowietnikowa przez W. Izbickiego została pozwana, i na taki pozew nie jest obowiązana odpowiadać, przez niniejsze oświadczenie nie tylko rzeczonemu Izbiickiemu, ale i każdego z podobną odezwać się mogącego do kamienicy JW. Sowietnikowey pretensją uprzedzając, dla powszechney wiadomości podaję go do Akt i do gazet, roku 1824 8bra 10 dnia.

Takowe Oświadczenie jako proszony podpisuję. Benedykt Antuszewicz Adwokat Subsellow Wileń.

Roku 1824 mca 8bra 10 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wileń., stawając osobiście WJP. Benedykt Antuszewicz Adwokat Subsell. Wileń niniejsze oświadczenie wpisać do Protokółu podał i one w tymże protokole własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Rejent i Kawaler.

Roku 1824 8bra 16 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja Kuryera Litewskiego w Gazecie umieszczyć może. Sędzia Grodzki Wileński Antoni Pomarnacki.

2. Niżej piszący się mieszkający w domu Maxa na ulicy Trockiey mam do sprzedania dwa pantaliony nowe robione przezemnie mahoniowe mechaniki angielskiej w nowym i naydoskonalszym guście. Johan Noak.

Exdywizya.

3. Na skutek dekretu remissyynego Sądu Głównego Cywilnego Departamentu Witebskiego w roku 1824 miesiąca februaryi 7 dnia zapadłego: Taxę i Exdywizyą majątności Budnik z folwarkiem Hrakowem w Witebskiej Gubernii w Lepelskim powiecie położenie mającey, do dziedzictwa W. Dominika Przysieckiego Chorążego woysk Polskich należney determinującego, i Ukazu Sądu Głównego Cywilnego Departamentu Witebskiego zjazd powtórny w roku terażniejszym miesiąca julii 5 dnia przeznaczającego: Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dniu przez Ukaz przeznaczonym do majątności Budnik zjechawszy, inventaryą wszelkiego majątku uczyniwszy, fundusz na satysfakcyą wierzyteli zaofiarowany w rząd Administracyyny poruczył, kopią spraw do kancelaryi Ziemskiej Powiatowey Lepelskiej oddać zalecił: komportaryą wszelkich dokumentow z persystencyą od 30 julii do 30 augusta czterytygodniowie w Kancellaryi Ziemskiej Lepelskiej z wolnością onych za rewersami stronou interessowanym komunikowania, na wzajemną stron instancyą uznał, do pomiaru komornikow przeznaczył, termin ostateczny zjazdu swego Sądu dzień 4 mca nowembra terażniejszego roku zdeterminował, zczem o takowem przeznaczeniu dóbr W. Dominika Przysieckiego Chorążego na Taxę i Exdywizyą strony i powszechność przez niniejszą awizacyą zawiadamiając, wszelkich do massy rzeczoney interessowanych wzywa: iżby z dopominkami swemi na dzień 4 nowembra z dowodami o ich realności przybywali, ostrzega, gdyż każdy kto na ten termin z usprawiedliwieniem swego dopominku nie przybędzie, ulegnie amisyi przez remisę na niejawiących swe dopominki ostrzeżoną. Roku 1824 miesiąca julii 8 dnia Budniki. Floryan Chrucki Prezydujący Exdywizor. Stanisław Kublicki Exdywizor. Kasper Łapicki Exdywizor.